

poczatektekstu

[Przewodniczący 00:00:00.938]

Sprawa jest sprawą o podział majątku wspólnego. Zapadło w niej postanowienie Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi z dnia 21 maja 2014 roku i postanowieniem tym Sąd Rejonowy ustalił, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków R. G. i A. G. wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położone w Ł. przy ulicy (...), znajdujące się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. o wartości 177.920 złotych. Ustalił, że udziały w majątku wspólnym są równe. Ustalił, że uczestniczka dokonała nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny w wysokości 41.098 złotych 81 grosze. Ustalił, że wnioskodawca dokonał nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny w wysokości 729 złotych 47 groszy. Dokonał podziału majątku wspólnego uczestników postępowania w ten sposób, że prawo do lokalu przyznał na własność uczestniczce postępowania A. G., zasądzając z tego tytułu od niej na rzecz wnioskodawcy kwotę 88.960 złotych, płatną w terminie 3-ch miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia. I jednocześnie zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki 20.549 złotych 40 groszy tytułem rozliczenia nakładów, a od pani uczestniczki na rzecz pana wnioskodawcy 364 złote 73 grosze też z tego tytułu. Nakazał pobrać od uczestniczki na rzecz Skarbu Państwa 601 złotych 65 groszy tytułem wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa kosztów sądowych. W pozostałej części koszty postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa i ustalił, iż uczestnicy ponoszą koszty postępowania zgodnie ze swoim udziałem w sprawie. Stan faktyczny ustalony przez Sąd I Instancji, ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje za własne. Apelację w sprawie złożyła pani uczestniczka postępowania, która postawiła dwa zarzuty, a mianowicie, mające wpływ na treść wydanego wyroku postanowienia, naruszenie prawa procesowego, to jest artykuł 233 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i uznanie za niewiarygodne dowodów w postaci zeznań świadków matki oraz partnera uczestniczki jedynie na tej podstawie, że są to osoby bliskie dla strony, zainteresowane w ocenie Sądu wydaniem korzystnego dla niej rozstrzygnięcia. A tymczasem w niniejszej sprawie brak jest podstaw do umniejszenia znaczenia zeznań świadków w przedmiocie spłaty przez uczestniczkę długu małżeńskiego w wysokości 147.900 złotych tylko ze względu na osobiste powiązania ze stroną, szczególnie w sytuacji, gdy sam wnioskodawca nie podważał tej okoliczności, jak również nie przedstawił żadnych innych dowodów, które pozostawałyby w sprzeczności z zeznaniami powołanych świadków i mającą wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, sprzeczność poczynionych przez Sąd istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż uczestniczka nie dokonała spłaty chociażby części kwoty wspólnego długu małżonków, ponieważ nie przedstawiono na ten fakt żadnych wiarygodnych dowodów, na przykład wyciągów z banku. Podczas, gdy doświadczenie życiowe wskazuje na to, iż wszelkie rozliczenia pieniężne między członkami rodziny dokonuje się zazwyczaj z ręki do ręki, a nie przez transakcje bankowe. O fakcie spłaty części długu zeznała pod przysięgą świadek, będąca jednocześnie wierzycielem stron, jak również partner uczestniczki, który prowadząc przez wiele lat dochodową działalność gospodarczą w postaci lombardu miał realną możliwość przekazania jej kwoty 100.000 złotych. I apelacja zmierza do zmiany zaskarżonego orzeczenia przez ustalenie, iż uczestniczka dokonała dodatkowo nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny stron w wysokości 147.900 złotych, poprzez częściową spłatę długu małżonków na rzecz D. i S. K., co powinno mieć wpływ na wysokość spłaty tytułem rozliczenia nakładów, określonej w punkcie 7-ym zaskarżonego orzeczenia, ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania. Apelacja złożona przez uczestniczkę w tej sprawie jest bezzasadna. Ogranicza się ona przede wszystkim do jednego zarzutu, bo oba postawione zarzuty, to jeden zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, którą tą zasadę wyraża artykuł 233 paragraf 1-szy, w związku z artykułem 13 paragraf 2 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem Sąd dokonuje oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób swobodny, w sposób swobodny to znaczy nie dowolny. To znaczy w sposób oparty o zasady doświadczenia życiowego i zasady logiki. Wyłącznie uprawnionym do dokonania oceny materiału dowodowego jest Sąd. Jeżeli zarzuca się Sądowi wykroczenie poza reguły, poza ramy zasady swobodnej oceny dowodów trzeba w środku zaskarżenia wywieść, na czym polega naruszenie artykułu 233 paragraf 1 k.p.c. Trzeba wywieść, dlaczego dowód, któremu Sąd nie dał wiary, bądź też uznał ten dowód za niemający znaczenia dla sprawy, należy dowieść, dlaczego takie rozstrzygnięcie Sądu jest sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logiki. Nie wystarczy samo postawienie zarzutu naruszenia artykułu 233 tylko zarzut ten musi być szczegółowo wywiedziony. W tej apelacji nie ma szczegółowego wywiedzenia zarzutu naruszenia artykułu 233 k.p.c.

Zarzut sprowadza się do jednej tezy, a mianowicie tej, że Sąd I Instancji naruszył tą zasadę, albowiem nie dał wiary zeznaniom dwóch świadków, to jest matki uczestniczki i jej partnera życiowego, albowiem są oni dla niej osobami bliskimi, a przez to niejako zainteresowani wynikiem sprawy. Zarzut ten jest nieprawdziwy, albowiem Sąd I Instancji, nie tylko z tego powodu nie dał wiary zeznaniom tych świadków. Sąd I Instancji w sposób szczegółowy wyłożył przyczyny odmowy wiarygodności tym dowodom. Sąd I Instancji powiązał wszystkie dowody w jedną całość, a do tego apelacja w ogóle się nie odnosi, bo Sąd I Instancji miał po pierwsze wątpliwość, dlaczego uczestniczka postępowania spłaciła kwotę, jak twierdzi ponad 147.000 złotych w sytuacji, kiedy zobowiązana była na mocy ugody sądowej do zapłacenia kwoty poniżej 70.000 złotych. Po drugie, Sąd szczegółowo wskazał na te okoliczności, z których wynika, że niewiarygodnym jest to, aby pomiędzy uczestnikami, pomiędzy uczestniczką postępowania, a wierzycielami nastąpiło przekazywanie pieniędzy bez żadnych dokumentów, bo nie jest w tym momencie zasadnym zarzut apelacji, że z doświadczenia życiowego wynika, że w rodzinie, no pieniądze przekazuje się po prostu z ręki do ręki w sytuacji, kiedy ze stanowiska przedstawionego przez uczestniczkę wynika głęboki spór z rodzicami dotyczący zapłaty zaległej należności. A skoro tak, to teza, że tak, jak w każdej innej rodzinie miało to miejsce z ręki do ręki, nie jest uprawniona. Ponadto Sąd I Instancji jednoznacznie i wyraźnie wskazał przyczyny, dla których nie przyjął, by partner życiowy uczestniczki postępowania przekazał jej właśnie na cel dokonania tej spłaty kwotę 100.000 złotych, bowiem brak jest jakichkolwiek innych obiektywnych dowodów, aby kwotą taką dysponował. A więc apelacja oparta na jednym, jedynym zarzucie, nie została w sposób pełny wywiedziona przez autora tej apelacji, a skoro tak, nie może być uznana za zasadną, bowiem stanowi ona wyłącznie polemikę z prawidłowo poczynionymi ustaleniami przez Sąd Rejonowy i w tej sytuacji taka apelacja z mocy artykułu 385 w związku z artykułem 13 paragraf 2 k.p.c. podlega oddaleniu. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o przepis artykułu 520 paragraf 1-szy kodeksu postępowania cyw... (...)